

Nowiny Codzienne

„Nowiny Codzienne” kosztują miesięcznie 50 mk w eksp. od bierane. Na pocztę zaobowiązkane miesięcznie 500 mk. z odpożeniem. — Ogłoszenia 50 mk., od wiersza drobnego. Drukarni i nakładem „Nowin Codziennych” Spółk z ograniczoną poręczk.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i ekspedycja „Nowin Codziennych” znajduje się w Opolu przy ulicy Augustyna (Augustinstrasse 4) w „Roiniku”. — Adres „Nowin Codzienne” Opole/Opelrn, Górny Śląsk. — Postfach 44 — Telefon 262. — Red. odpow.: Stefan Szczepaniak, Opole

W 3 słowach.

Francuzi obsadzili przedmieście Mannheim i Dortmund.

W czwartek wieczorem przyszło w Katowicach do krwawej walki policji z bandytami.

W Czecho-Słowacji przyjęto ustawę ochrony republiki.

Polska prawdopodobnie zniży w najkrótszym czasie opłaty wiz.

Sytuacja w Bawarii bardzo poważna.

Berlin. Według ostatnich wiadomości zanosi się w Bawarii na bardzo poważne wypadki. W śróde ogłoszono w Monachium krótki i niejasny komunikat, z którego jednak wynika, że sytuacja jest poważna. Szereg osobistości — głosi komunikat — stojących dotychczas zdala od polityki, postanowiło w drodze gwałtu dokonać zmiany obowiązującej konstytucji bawarskiej. Do dnia wczorajszego dokonano aresztowania 15 osób, które natychmiast przekazano sądom. Głównym inicjatorem przewrotnego zamachu jest profesor Fuchs, oraz niejaki Hugo Machhaus z Monachium. W sprawie tej aresztowany został również dr. Kuehle, który po wypuszczeniu go na wolność popełnił samobójstwo.

Zdaje się, że jest to ruch skierowany przeciwko obecnemu ustroju i mający na celu proklamowanie monarchii oraz stworzenie

centrum, którym miałby być wykonany wielki plan wywołania przewrotu w całych Niemczech. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia, dr. Fuchs był upatrzony na prezydenta ministrów w nowej monarchii. W związku z powyższymi aresztowaniami również dr. ...

Berlin. Prasa niemiecka w sprawie wykrycia spisku przewrotnego w Bawarii donosi z Monachium, iż zamachowcy bawarscy dążyli do utworzenia dyktatury, która miała mieć rzekomo na celu oderwania Bawarii od Rzeszy niemieckiej, i przyłączenie jej do państw alpejskich, a nawet do terenów nadreńskich. Wszystkie te kraje miały tworzyć nowe niezależne państwo południowe. „Berliner Tagblatt” stwierdza, iż z tymi planami przewrotnymi nie była żadnej łączności stronnictwa polityczne i wyznaczone.

Francuzi obsadzili przedmieścia Mannheim i Dortmund.

Dortmund. W czwartek rano obsadzili Francuzi Dortmund.

Mannheim. Francuzi prze-

języczli Ren i obsadzili port Rheinau, przedmieście Mannheim, idą na Rheinau.

Prasa francuska o mowie kanclerza.

Paryż. Dzienniki stwierdzały jednomyślnie, że przemówienie kanclerza Cuno miało na celu jedynie wzmocnienie sytuacji ekonomicznej państwa. Na ogół przewa-

ża przekonanie, że mowa kanclerza Cuno miała na celu skłonienie Poincarégo do wypowiedzenia swojego punktu widzenia na sytuację.

Późne zaccie konferencji lozańkiej i jej obrady bez końca usprawiedliwiali pokładane w niej nadzieje W. Brytanji. „Anglia się uspokoiła”, myśleli, „i przelży, czy później pokój będzie podpisany.”

Nie zwrócono jednak dostatecznej uwagi na zeromadzenie narodowe w Angorze. Rządy sprzymierzone i uczestnicy konferencji zdawały się zapominać nieraz, że rząd angiorski jest rzadem rewolucyjnym, opartym społecznie narodowym i uważały Kemala Paszę jako jedynego przedstawiciela Angory, którego głos ma decydujące znaczenie. Coprawda przez lata walki faktycznie tak było: zeromadzenie angiorskie tak dalece podporządkowywało się woli Kemala Paszy, że można je było uważać za rodzaj jego rady przybocznej przed którą stawał raczej dla pozorów, aniżeli z konieczności, i która mógł powodować wrodo swego widzi mi się. Ale od czasu zawarcia układu mudzińskiego do ostatnich dni konferencji, zaszła w Angorze zasadnicza zmiana w nastrojach pro-wizorycznego parlamentu. Elementy skrajne zdolały wziąć w górę nad częścią oddaną Kemalowi paszy i jeszcze podczas trwania konferencji w Lozanie nadsyłano do Ismeta paszy depesza z Angory, żądające za stosowania ostrzejszego kursu wobec sprzymierzonych i

nie godzenia się na ustępstwa. Można przypuszczać, że i Sowiety nie pozwolą w międzyczasie i chcą powrócić swe niepowodzenia lozańskie, skierowały cały wysiłek swój w stronę Angory, aby groźba i prośba przeciągnąć jak największą ilość członków zgromadzenia narodowego na stronę nalkontentów. Tutaj też leży główny błąd sprzymierzonych. Podczas gdy oni starali się dojść do porozumienia z Ismetem Paszą, uważając go w myśl jego pełnomocitwa za miarodajnego we wszystkich otwartych sprawach, wyliczyli chytry bolszewicy całkiem słusznie, że jeżeli mu się uda stworzyć wśród mało-wyrobitonych politycznie członków zgromadzenia narodowego silną opozycję, każdy wynik konferencji lozańkiej będą mógł uznać albo odrzucić, zapomocą swych angiorskich przyjaciół.

Toteż nie należy winić Ismet paszy, że odmówił podpisania układu z blaknych właściwie powodów, ani też Anglii, że ma przez ewentualne ustępstwo nie ułatwiła decyzji końcowej. Ismet pasza wiedział, że w Angorze podczas jego prawie dwutygodniowej nieobecności zaszły tak poważne zmiany, tak pod względem nastrojów zgromadzenia narodowego jak i wpływu też na rządy, — że jest zmuszony spróbować osobiście przedstawić zgromadzeniu

dotychczasowe wyniki i przemówić do jego politycznego rozumu, aby w ten sposób uratować swe dzieło od pewnego niepowodzenia. Zetra się tam więc wpływy sowiecków, uzyskane podczas trwania konferencji z rzeczową oceną wypadków ze strony Ismeta paszy. Jaki będzie wynik tego starcia przewidzieć na razie trudno, ale jeżeli przyweźmiemy, że i Kemal pasza przemówi za argumentami Ismeta, to wniosek może być korzystny dla podpisania układu pokojowego.

Polityka. Niemcy.

Czy możliwym byłoby zbrojne wystąpienie Niemiec?

„12-Uhr-Blatt” z dnia 5. lra. pisze, że b. oficer sztabu generalnego byłej cesarskiej armji niemieckiej omawia możliwości orego wystąpienia Niemiec przeciw Francji i dochodzi do wniosku, że wystąpienie takie ze względu na środki wojenne Niemiec, które stałyby się przyczyną przegranej Anglii natychmiast na stronę Francji. Wystąpienie takie mogłoby zakończyć się jedynie ruiną, z której Niemcy nigdy już się nie odbudowały. Artykuł ten, jeden z wielu na ten temat w ostatnim czasie, jest dowodem, jak oba prądy, powstania zbrojnego przeciw Francji z jednej strony, a złagodzenia konfliktu i załatwienia sporu w drodze rokowań z drugiej strony, coraz bardziej się ścierają, oraz jak kółła pacyfistyczne-demokratyczne w Niemczech starają się przeciwdziałać rozbudzonemu w ostatnim czasie do szaleństwa nacjonalizmowi niemieckiemu.

Przeciwko działalności band orzęzawców.

Rady załogowe okręgu zabraskiego na Śląsku Opolskim zajmowały się w wtorek, dnia 6. lra. ponownie terrorem band orzęzawców. Powzięto uchwałę, że na razie zostanie odwołany 24-godzinny strójk, zapowiedziany na piątek, 3. marca. Chwilowo robotnicy chcą odezwać, jakie kroki podejmie rząd przeciwko boiówkom w rodzaju Selbstschutzu, Oberland, Rossbach itp. Do dnia 31-go marca wszystkie tego rodzaju nielegalne formacje mają być rozwiązane. Ostro potępiano napady Rossbachowców na odwachy policji bezpieczeństwa. Na wypadek, gdyby podobne napady się powtórzyły, robotnicy niezwłocznie złożą pracę. Odpowiedzialność za ten krok robotników ponoszą pracodawcy, którzy tego rodzaju ludzi utrzymują środkami pieniężnymi. Na zakończenie przyjęto rezolucję, uchwalającą zażalenie załogowe na wszystkich kopalniach; hutach, na których zostanie omówione stanowisko robotników wobec organizacji Orzęschi.

Angorska sprawa.

Konferencja lozańska należy do przeszłości, ale obecny stan rzeczy, na Bliskim Wschodzie jest jej nieodrodnym dzieckiem, wobec czego musimy do niej powrócić, jeżeli chcemy zrozumieć, dlaczego Europa żyje znowu pod groźbą nowej wojny.

Po zwycięstwie Kemala Paszy nad Grudziem, w Angorze nastąpiła zmiana za niego Anglii, stanowisko rządu angiorskiego było nadzwyczaj silne, tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Ze Turcy kemalistyczni, w których roku spoczywał los państwa i jego niepodległości, widząc ziszczone swe najśmielsze nadzieje wojenne, pragnęli sprzedać wyzyskac korzyżna sytuację i utrwalić osiągnięte korzyści przez zawarcie rycliego pokoju. Niewątpliwie byłoby się im w ówczesnym stadium przy wyzyskaniu swej przewagi udało, zmusić przeciwników do określenia krótkiego terminu, w przeciągu którego pokój musiałby na pewnych ogólnych, z góry opisanych warunkach zostać zawartym. Ale dyplomacja angiorska poniesia w układzie rozejmowym mudzińskim swa pierwszą porażkę, której skutki trwają do dnia dzisiejszego. Sprzymierzeńcy wyzyskali dobry stosunek Francji do rządu angiorskiego (dla nakłonienia kemalistów do przerwania pochodu wojennego i odłożenia wszystkich ważniejszych spraw do decyzji konferencji pokojowej. Anglia mogła układ mudziński uważać za zwycięstwo i odłożyć na boki wszelkie niebezpieczeństwo bezpośredniego i natychmiastowego zbrojnego konfliktu ad calendas graecas i umożliwić wyzyskanie przy zielonym stole swej dyplomatycznej rutyny. Czas pracował tutaj na niekorzyść Turcji o tyle, że został przelanany jej zwycięski pochód na wrzód i wzbudził entuzjazm ludności, zdolnej pod jego wpływem do największych ofiar, ale traciła znowa chęć do nowej walki wskutek długiego kunktatorstwa konferencji.

Anglia liczyła jeszcze na to, że Turcy łatwiej będą do ustępstwa na terenie odległym i obcym, aniżeli tutaj, dokąd dochodziły jeszcze szezęk walki i podniecające hasła bojowe.

sunków w Europie, musi mollic się za spokój i pomyślność Polski.

Paryż. Na sobotniemu posiedzeniu konferencji ambasadorów podczas rozważania sprawy ustalenia granic wschodnich Polski przedstawiciele Anglii krytykowali zarządzenia polskie w Małopolsce Wschodniej. Mimo to w kołach zbliżonych do Rady państwa przekonanie, że decyzja w sprawie granic wypadnie pomyślnie.

Los literatów.

Znany pisarz współczesny Stefan Żeromski w rozmowie z przedstawicielem „Kurjera” czerwonego w następujący sposób scharakteryzował warunki materialne, w jakich żyją literaci: „Żyć z pióra, to ciężki zawód. Zdać mi się, że literat jest prosto robotnikiem, utrzymującym się z zarobku dziennego. Jeżeli wyda wszystko, co uzyskał z wydania książki, staje przed trudnym pytaniem: co dalej? Chyba następną książką. Nie można nic pisać od ręki, dłużej tylko, że musi wyjść. W przyszłości pozostaje jeszcze zbiorowe wydanie. Ale niekiedy czeka się na nie długo, lub wcale nadaremnie. Znam pisarza, który dziś, po trzydziestu latach pracy, znalazł się wraz z rodziną w położeniu bez wyjścia. Może się poszczylić, że byłem pierwszy, który wskazał na konieczność zawodowego zorganizowania literatów. To jest jedyna droga polepszenia bytu pracowników pióra.” Żeromski zawiadział ukazanie się wkrótce 3-aktowego dramatu, osnutego na tle wypadków 1846 r. Jest on już ukończony i przyjęty został w skład repertuaru jednego z teatrów warszawskich.

Ciekawe rozprawy sądowe.

W stolicy Rosji nie ma takiej w Berlinie łopaty się proces uwadził. Kilku oskarżonych, w tym dziewczyna, w tej sprawie odgrywały oskarżone, zamekni siostry, Foersterowa oraz zamężna Roebenowa i jej córka Morvilius.

Świadek wachmistrz kryminalny Dettmann opowiada, jakim sposobem wykrył kradzież oskarżonych. Za pomocą firmy konfekcyjnej przy ulicy Leipziger Strasse wdał na trop zamężną Roebenową i udał się do jej mieszkania. Mieszkanie to było doskonale umeblowane. Po dokładnym przeszukaniu mieszkania obłożył Dettmann aresztem kilka koszy napelnionych drożdżkami artykułami. W obecności pani Roebenowej położył na jeden z tych koszy bardzo wartościowe futro, lecz po chwili futra już nie było i nie mógł go odnaleźć (pani Roeber się śmieje). Pani Roeber zawołała mnie następnie na stronę, ponieważ chciała ze mną mówić w cztery oczy.

Przewodniczący sądu: Polega to na prawdzie, pani Roeber?

Oskarżona: Naturalnie. Dettmannchen jest przecież bardzo pięknym człowiekiem (wesoło).

Świadek: Nie uczyniłem jednak zadość jej życzeniu, lecz udałem się do pani Foerster i zapłatałem jej: Na, jak tam z meżami? Gdy pani Foerster to usłyszała, wykrzyknęła: to mnie siostra moja zdradziła. Następnie poszedłem wywitać panią Roeber i tak obie niewiasty wzajemnie się zdradzały. Pani Roeber, która posiada nadzwyczajną pamięć, opowiedziała mi dokładnie, gdzie każda część skradła.

Przewodniczący: Niewiasty skradły również serwis, składający się z 32 części. Ja myślę, że to byłoby technicznie nie do przeprowadzenia.

Świadek Dettmann: A ileż to polega na prawdzie. Pani Roeber mi opowiedziała, jakim sposobem to uczyniła. Przechyliła się nad sto-

łem i schowała wszystko za pomocą swych towarzyszek do kieszeni płaszcza.

Przewodniczący: Sprzedawczki musiały to jednak zauważyć.

Pani Roeber: Ani myślałam o wiadom, panie przewodniczący, u Rusenhaiima (wielki dom towarowy) można skraść obławnie nasy, a nikt tego nie zauważył.

Świadek Dettmann: To polega zupełnie na prawdzie. Ja sam wziąłem na próbę wielką figurę brązową i schowałem ją pod płaszcz wyszedłem na ulicę. Nikt tego nie zauważył.

Pani Roeber: Na, tyś też bardzo dzielny, mój chłopczek.

Następnie przeczytano spis rzeczy skradzionych.

Adwokat Frey: Nie można przypuszczać, że oskarżona kradła wskutek chorobliwego zwyczaju?

Świadek: Nie, ponieważ sprzedał wam skradzione rzeczy masami z granic.

Podczas dalszych wywodów świadka popadła oskarżona w złość i krzyknęła: ten człowiek kłamie. Nie jest prawdą, że wciąż kradłam. Kupowałem także rzetelnie. Złóż oskarżonej wymagania się coraz bardziej, tak że chwyciła za szkatkę od wody, zamierzając rzucić ją w twarz oskarżyciela. Dyrektor sądu krajowego zaważwał policję, która dla bezpieczeństwa oskarżyciel, stanęła pomiędzy nim a oskarżoną.

Następnie wprowadzono drugiego świadka panią Sannek-Warnikę, która w dniu poprzednim urzędowała w sali sądowej w wachmistrzem i przy tej sposobności została lekko raniona; wprowadzono ją z wszelkimi ostrożnościami. Udała się pędem przed sam stół sądowy i wywijając rękoma zaważowała: Panie przewodniczący, tę historię muszę Wam opowiedzieć.

Dyrektor sądu Schimnak zapytał: Jakżeż znów pani wygląda? Świadek wskazywał na siebie i powiedział: Słucham, pani, nie mam nic przeciwko. Wczoraj stworzył wyjątek z prawdy.

Panie przewodniczący, nie macie nawet najmniejszego pojęcia, jak się tu ze mną obchodzili.

Gdy pani Roeber zaważowała: Pani Sannek, macie przecież świadczyć w mojej sprawie, odrzekła Sannek: Głupstwo, wasza prawa mnie bynajmniej nie interesuje. Po tej próbie rzekł się sąd dalszych świadczeń pani Sannek, która bez wzięcia cierpi na umysł i odrzucił rozprawę.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Opole, 10. marca 1923 r.

—* **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę, Konstancya w. w, w poniedziałek Grzegorz W. p. — Wschód słońca o godzinie 6 min. 26; zachód o godzinie 5 min. 55.

—* **Opole.** (Baczność przed złościami kieszonkowymi!) Pewnej kobiecie z Boguszyce (w pow. opolskim) skradziono w jednym z tutejszych składów kolonialnych na ul. Mikołaja gotówkę wysokości 20 000 mk. — W drugim wypadku wpadły złodzieji w ręce 10 000 mk.

—* **Miejska Dąbrowa** pod Bytomiem. (Nowa kopalnia.) W lesie miejskim, na północ od linii kolejowej Bytom—Radzionków, ma powstać nowa kopalnia. Pod budynki kopalniane itd. potrzeba kilkadziesiąt morgów lasu, który zostanie nabyty w drodze kupna od miasta Bytomia. Odnośny wniosek wpłynął już do magistratu; w najbliższym czasie zajmie się nim rada miejska. Badowy powę kopalni podejmuje się hr. Dornersmarck.

—* **Racibórz.** (Przestraga dla rozciców.) Pierwszy tuż; za prekuratorem podaje do publicznej wiadomości, iż w okresie miniejszej jednej roku w okręgu raciborskiego sędu ziemianskiego postradalo ży-

13 dzieci wskutek spalenia lub zamordowania i to z winy rodziców, a mianowicie biedy rodzice wyszli z domu, zostawili dzieci w zamkniętym mieszkaniu. Liczba ta jest orażająca. Prokurator wskazuje na niebezpieczeństwo zamykania dzieci w mieszkaniu i na kary, jakie grożą rodzicom na wypadek nieszczęśliwego wypadku.

— (Śierek budowlany) W piwniczkach rano zastrejkowali tu malarze i robotnicy butwicłani z powodu różnic zarobkowych.

— (Pożar w hylem wzięciu sadowem.) Stare wzięcie sadowe przekształca obecnie na mieszkanie. Prace około przebudowy są w pełnym biegu. Do osuszenia ścian używa się piecyki kokosowe. O 3 w niedzielę rano od jednego fakiera piecyka zajął się podłoga a od nich belki. Przywołano jeszcze na czas straż ogniową, która oglichłumiała, zanim przybrał większych rozmiarów.

— (Flonia pod Raciborzem. (Nieszczęśliwy wypadek.) 23-letniego Słuszarza Jerzego Szamzse, zatrudnionego w tak zwanej „czarnej fabryce” spotkało podobowaria godnie nieszczęście. Podczas pracy spadł na niego kawał żelaza i okalezył go ciężko. Nieszczęśliwego ustawiono do lecznicy w Raciborzu.

związku pracowników piekarskich, gdyż po odbiór ciasta dziesięcyma tylko zgłosiła się.

* **Turek ma się ożenić i mieć dziecko co lat trzy.** „Daily News” donosi, że zarządzenie narodowe w Angorze rozpatruje projekt ustawy, według której każdy turek będzie zobowiązany ożenić się do 25 roku życia. Każda para małżeńska musi mieć co trzy lata dziecko. Ustawa ta powołuje się na wyłudnienie, jakie w ostatnich czasach nastąpiło w Azji Mniejszej, gdzie na 1 kw. milę przypada 5 osób. W razie przeprowadzenia tej ustawy, w przeciągu 25 lat ludność wzrosłaby z 8 na 25 milionów.

Dział gospodarczy.

Opolskie ceny targowe z dnia 8. bm.

Dostarczanie masła i jaj jest bardzo trudna. Dowóz masła i jaj nie pokrył popytu. Nie otrzymano się niczego. Dowóz widocznie skierowany do innych stron. Sklepy żywnościowe rozpoczęły zniżać ceny. Tłuszcz notowano dziś 3800 mk. Na rynku mięsnym również zniżono ceny. Słonina kosztuje 599—6000 mk., wieprzowina 3600 mk., wędzona i cielęcina 2400—2600 mk. — Podwojony litr marmoty 200, szpinaku 800 mk., litr kapuszy różowej 600 mk., funt kapuszy 200 mk. Za jabłko płacono 280—400 mk. Jedna cytryna kosztuje 200 mk. — Dowóz nasion był nader obfity. — Na rynku drobiu podawano wielką ilość gęsi po 20—25 000 mk. i kur po 6—10 000 mk. — Na rynku krupianym zauważyć było można zniżkę oca o 100—200 mk.

Bytomskie ceny hurtowe artykułów żywnościowych.

Dnia 7. marca Towarzystwo górnośląskich hurtowników ustaliło następujące ceny:

1000 m. — 1200 m., jeżynien 700 mk., herbata 12—1300 mk., ryż 900—1000 mk., groch Wiktoria 1000 mk., groch mały 400 jeździ 950 mk., fasola węgierska 950 mk., krupy jeżynienne 950 mk., płatki owsiane 950—1050 mk., makaron krainy 1050—1200 mk., sól kamienna 70 mk., sól warzaw 90 mk., mydło 2500 mk., soki 750—850 mk., miód szlachetny 475—700 mk., mąka kartoflana 600 mk., pieprz czarny 4000 mk., pi-prz jarmazki (Piment) 2800 mk., kaczek 5—8000 mk., grysk pszenny 800—900 mk., mąka Auszug 800 mk., mąka pszenna 750 mk., mąka żytnia 650 mk., smalec 4550 mk., zapalki (paczka) 700 mk.

Katowickie ceny targowe.

Dnia 7. marca płacono za 50 kg. w markach polskich: Żyto Pszenica 150 000. — Żyto 88 000. — Jęczmień latowy 52—55 300. — Owies 65 000. — Mąka owszana (Auszug) 220 000; pszenna 200 000; żytnia 127 000. — Owce strażkowe. Groch Wiktoria 128 000. — Groch senni 115 000 do 120 000. — Fasola biała 120 000. — Paszo dla bydła: Osucie pszenne 35 000. — Osucie żytnie 35 000. — Osucie jeżynienne 30 000. — Siano 45 000. — Słoma 37 000.

Ceny wrocławskie z produktu rolnego 9. i 8. marca 1923.

	Za 50 kilogramów:	
	dnia 9.	dnia 8.
pszenicy	29 00	29 00
żyta	28 00	27 00
jęczmienia	28 00	27 00
owies	15-19 00	15-19 00

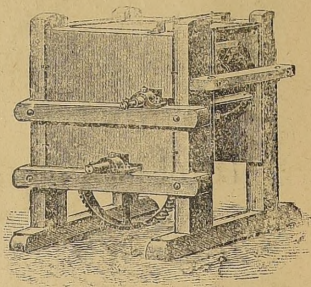
Kurs giełdy berlińskiej:

100 marek polskich	48,25	47,—
1 dolar	20,70	19,300
1 frank	1250,—	1200,—
1 korona czeska	615,—	60,—
100 koron austr.	28,—	28,—

Rozmaitości.

* **„Bomba” w cukierni.** Do cukarni przy cukrowni Izraela Łopaty w Warszawie przy ulicy Dąskiej nr. 17, przyszła jakaś dziewczyna przynosząc formę blaszaną z ciastem do wycięcia. Po wycięciu z pieca, Łopata wzięł ciasto z formy i w wielkiem swemu zdziwieniu spostrzegł, że wewnątrz ciasta tkwi jakiś przedmiot z żelaza lub blachy i z formy podobny do bomby reznej. Oniemiały wprost z przerażenia cukiernik wezwał swego syna i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przemieścił „bombę” wraz z ciastem do 5. komisariatu Dyżurny przodownik Dyrłacz, widząc, że „bomba” zatkana jest zwykłym korkiem — chciał go wyjąć i stwierdził zawartość rakowego poisku. Widząc to cukiernik i syn jego, błagalni przodownika aby nie robił tego, gdyż „bomba” może być buchnąć i wszystkich ich pozabijać. Znalazł się jednak odważny st. przodownik Karolak, który „bombę” odkorkował i stwierdził, że jest ona z blachy i zawiera również ciasto upieczone. Łopata przypuszcza, że jest to figiel ze strony

Polecam z moich składów w Imielnicy i Strzelcach po cenach bardzo korzystnych:



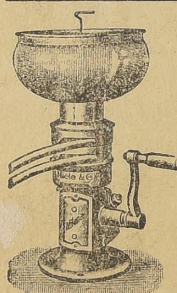
Maszyny sztyftowe różne i do młócenia maszyn biakowe (I-lstówki), maszyny sztyftowe z wytrąsaczem maszyny szerokomiotno (Breitdrescher) siewczarnie wialnie, pledry, marteże, siekacze do buraków, śrótowniki, centryfugi, maszyniarki, gniazda.

Maszyny do szycia (Dürkopp)

Części zamiatkowe. Oliwa do centryfug

Raparacja szybko i po cenie przystępnej za gotówkę lub odpłatą krótko-terminową.

J. Lange, Imielnica G. S.
(Himmelwitz O.—S.)



Najlepsze centryfugi fabrykacji

Milena—Anker—Elite Wielki zapas na składzie.

Wszystkie części uzupełniające, talerze, szpindły, obrabki gumowe, oliwa do centryfug każdego czasu do na życzenie. Odplata dozwolona.

Wykonuje reparacje szybko i tanio.

W. Nentwich, centrala centryfug i handel maszyn Opolo, ulica Krakowska 40.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę!

Meble kupujecie dobrze i tanio

Ernesta Kaczmarek, mistrza stolarskiego.

OPOLE, ul. Szpitalna (Hospitalstr.) 3, na Targu masłanym

Pojedyncze szafy, wertika, łózka itd. jakoteż urządzenia mieszkalne i kuchenne są stałe na składzie.

Przekonanie prowadzi do stałego zakupu u mnie.

Makulatura

(stare gazety do obwijania)

jest do nabycia w drukarni „Nowin Godziennych“.

Bank Rolniczy w Opolu

Towarzystwo akcyjne — ul. Mikołaja 36a

Załatwia wszelkie sprawy bankierskie.

Przyjmuje pieniądze na przechowanie, płacąc od nich 4—7 od sta według wypowiedzenia.

Otwiera konta bieżące.

Kupuje i sprzedaje pieniądze zagraniczne.

Wystawia czeki, przekazy pieniężne i listy kredytowe.

Finansuje przedsiębiorstwa rolnicze i kupieckie.

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży gruntów, domów, gospodarstw i majątków ziemskich.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe.

Pośredniczy przy zakupie i sprzedaży wszelkich akcji.

Bank Rolniczy jest otwarty codziennie od 9—1.

Ogłoszenia

wielkie małe przyłosa

zawsze pożądanym skutkiem jeżeli je nadajecie w gazetę, która nie tylko w obwodzie przemysłowym lecz także i poza granicami tegoż obwodu jest mocno rozpowszechniona

A zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści

Jerzy Jurezyk, Opole, zegarmistrz plac Wilhelma 15 naprzeciw browaru akcyjnego



Wielki skład w zegarkach, łańcuszkach i rzeczach złotych i srebrnych.

Pierścionki ślubne bez fugi w różnych cenach.



Własny warsztat reparacyjny.

Stawy zakup złota, srebra i platyny po najwyższym kursie.



Obrazy, liry, krzyże,

książki modlitewne,

są w wielkim wyborze do nabycia

w księgarni

K. LIGUDY,

Opole,

ulica Odrzańska 25 i ulica Kościelna 1.



Kupujecie dobrze i tanio gwoździe, łańcuchy, decymalne wagi, narzędzia, pompy, papę na dachy, smołę, rolnicze sprzęty, okucia do budowli, sprzęty domowe i kuchenne jakoteż wszelkie krótkie towary żelazne

w składzie żelaza Ad. Józef Herzog, dawniej Felgenhauer, OPOLE, ulica Karola 9.

BANK LUDOWY Racibórz

Telefon 787.

Pocztowe konto czekowe: Wrocław nr. 10540. Żyrokonto w Banku Rzechoy.

BANK LUDOWY Wodzisław

Telefon 40.

Pocztowe konto czekowe: Wrocław nr. 59370.

załatwiają wszelkie interesy bankierskie

Godziny kasowe w Raciborzu od 8—1, w Wodzisławiu od 8—3.